

Konin_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Pniewy	PN_KO_001
Miejscowość	Konin	PN_KO_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	23.07.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	1 h	Forma i wielkość	Plik audio MP3; brak informacji.
Przeprowadzający	D.S.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PN_KO_001	K	76 l.		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„Jak tylko Konin Koninem był i jest.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>„Tylko, o, górka, bo na górce są dwie chatki, to jest górka się nazywała.”</p> <p>„Najpierw była spółdzielnia produkcyjna, potem był kombinat RKS Buszewko, no a teraz jest prywatne.”</p> <p>„Łąki są łąki, pola są pola i to jest wszystko. (...) Kapuśniki to były, ale to były tylko za Niemca. (...) To każdy miał taką swoją działkę odgradzoną, rów był wykopany i każdy tam sobie sadił fasolkę, kapustę, ogórki, no. To było wszystko, bo nie było ogródków.”</p> <p>„Zaolzie. To było pod lasem. Takie poletko to tak akurat było w tym i tam mieli myśliwi tą rampę (...), to co odstrzały robiły.” – nazwy tej używa się do dziś</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	„Staw jest. To na niego mówili Okólnik. I zaś jeszcze był Kaczy Dołek, (...) to jest takie małe jezioro, taka woda no po prostu, nie, i tam było bardzo dużo dzikich kaczek.”
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	„Tylko tyle, co wiem, to był jeden taki duży dąb, ale on jest chyba ścięty już. (...) Bo w parku nie wiem, czy są jeszcze te lipy. (...) Ale to był stary, bardzo stary.”
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych)	Koniniaki

i regionalnych)		
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		„Dwa latka miałam, jak ojca zabrali do niewoli. Wrócił pod koniec wojny, a Niemcy to nas spychali tak, że dwie rodziny do kupy. (...) Poprzednio nie mówili pokój, tylko mówili izba, to dwie rodziny było, i jak się żyło? Po niemiecku po prostu, nie. Jak ojciec wrócił, to ja już go nie poznałam.”
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>Andrzejki: W domu informatorki nie obchodziło się dnia św. Andrzeja. „Najwyżej dzieci sobie puszczały tam te świeczki czy wosk lały na miski, to dzieci. My już nie.” – według informatorki zaczęło się to „długi czas po wojnie (...) lata 60-te.”</p> <p>Katarzynki: „Przeważnie obchodzili Ci, co mieli Katarzyny w domu. To święcili. (...) Jako imieniny.”</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>„Rogale (piecze się - przyp. badacza). (...) Drożdżowe ciasto. I do wody później się włoży i potem już się robi rogale.”</p> <p>Nadzienie: „obojętnie co jest czy są powidła, czy jakaś marmoladka, czy jakiś dżemik, no.” – informatorka nie dodawała maku, bo nie lubi ale „jak mama żyła jeszcze tak.”</p>
3.	Adwent	<p>„Post. Śledzie. I wszystko mięso odrzucone, nie. Na cztery tygodnie. (...) No najwięcej się naje śledzi (...) i w occie, i ze śmietaną, i z maślanką. Jak kto potrafi.”</p> <p>Post kończy się w święta – „we Wigilię jeszcze do południa się zje coś, tego, a po południu już każdy próbuje coś głębszego nie, żeby coś spróbować. (...) To weszło od dziadów pradziadów i tak idzie do dziś.”</p>

4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„No to już musi być. Prezenty, no to już musi być! (...) To jak tylko pamiętam, za mojej pamięci. (...) To już nie ma wyróżnienia, to już musi dostać każdy jeden. (...) W dzień św. Mikołaja, to mają wszyscy paczki na stołach. Tak. Każdy ma swoją paczuszkę. (...) (Prezenty przynosi – przyp. badacza) Mikołaj, tylko przyjedzie nocą i żeby dzieci nie widziały. (...) A ci mali to mają buciki wystawione (...) przed drzwiami i tam mają włożone prezenciki. (...) Dzieciom w buta a dorośli na stole.”</p>
5.	Wigilia	<p>„Dwanaście potraw. To jest wszystko to, co powinno być postnego. Karpie, to już przede wszystkim, barszczyk czerwony, grzybki, pieczarki w sosie. To już jest obowiązek. Kluski z makiem to już obowiązkowo. (...) Uszka, tak, grzybki, bo to postne. Grzybki, kapusta.”</p> <p>Do kolacji się zasiada „jak pierwsza gwiazdka wyjdzie. (...) Od okna do okna się chodzi, wszyscy kukają, żeby jak najszybciej zjeść.”</p> <p>Choinkę ubiera się „ze dwa dni przed Wigilią już. (...) Teraz my mieli żywą.”</p> <p>Obecnie w domu informatorki choinkę ubiera córka, a kiedyś ona sama wraz z rodzeństwem (czworo dzieci). Stroiło się ją w „cukierki, orzeszki, koszyczki narobione, łańcuszki tam ze słomki, z bibułki, no. (...) Teraz przeważnie bombki, gwiazdorki, krasnoludki, bo bombki to już wszelkiego rodzaju są.” Informatorce bardzo podoba się współczesny wystrój choinki.</p> <p>Choinka stoi „do Trzech Króli”.</p> <p>Prezenty: „To już mówimy, że Gwiazdor przyniósł i stoją pod choinką.”</p>

		<p>Jest zwyczaj chodzenia na pasterkę.</p> <p>Oplątek bierze się „z kościoła. Tam jeszcze te gromnice sprzedają. (...) Kiedyś przynosił organista do domu.”</p> <p>Pod obrus wkłada się sianko, co roku świeże.</p> <p>Świąteczne tradycje „To już tak od dziadów pradziadów jedno pokolenie drugiemu przekazuje”.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Pierwszy dzień świąt: „Bardzo wesoło i fajnie. W pierwsze się jedzie na mszę, później się zrobi śniadanie, obiadek. (...) Póki babcia żyje, to wszyscy przyjadą, nie.”</p> <p>Drugi dzień świąt: „A to już jak komu pasuje. To już zaś mają i zabawy i gdzieś się rozjadą.”</p> <p>Różnica między sposobem spędzania świąt kiedyś a dziś: „tu tylko chodzi o to, że jest bogatszy.”</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Wie pani co, to nawet trudno powiedzieć, bo to każdy sobie gdzieś załatwi i z Konina wszyscy wyjeżdżają.”</p> <p>„No kiedyś to potańcówki powiedzmy były. I to sobie my zrobili czy w świetlicy czy obojętnie gdzie. Swoja orkiestra była na miejscu tam takie grajki były. I my się bawili.” – podobało się to Pani? – „Bardzo. To było wesołe życie. Każdy sobie czy babkę upiekł, czy sałatki zrobił, na stołach porozkładane i wesołe życie.”</p> <p>Informatorka nie zna żadnych wróżb sylwestrowych.</p>
8.	Trzech Króli	<p>„No muszę pani powiedzieć, że to się jedzie tylko do kościoła u nas. Bo to jest bardzo i bardzo dla mnie jest pamiętny dzień, bo mój mąż zmarł w Trzech Króli. Tak, to już teraz trzeci rok.”</p> <p>O rozbieraniu choinki: „To już musi być rozebrane przed czasem do południa.”</p>

9.	Kolędniczy	<p>„Tak, trzej królowie chodzą. Trzech (kolędników – przyp. badacza), przebrani są. Tam jest śmierć, król i kominiarz z nimi przeważnie. (...) To jest jak tylko się pamięta. Jak my byli dziećmi, to my też tak chodzili.”</p> <p>Kto się przebiera? - „Obojętnie czy chłopcy, czy dziewczęta. Jak pasuje. (...) To tam się tak umówią po prostu między sobą. (...) (Chodzą od domu do domu – przyp. badacza) i wtedy się im daje cukierki albo parę złotych. (...) Zaśpiewają kolędę.”</p>
10.	MB Gromniczej	<p>„Każdy z gromnicą idzie do kościoła. (...) (Przyozdabia się ją – przyp. badacza) – wstążeczka, trochę merty albo gryczpanu, kto co ma zielonego, nie.”</p> <p>Po święceniu w kościele „przyniesie się do domu i do szafy schowa. (...)”</p> <p>„Kiedyś to było, ale dzisiaj już tego nie ma zwyczaju, bo mówią, że to jeszcze ściąga burzę większą, nie. Takie przesąd. (...) (Kiedyś – przyp. badacza) zapalało się i wkoło domu jeszcze chodzili nawet z tym. (...) Jak burza była, w ogóle.”</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Informatorka zaprzecza na pytanie o zabawy karnawałowe i ostatki. Wtórjuje jej córka.</p> <p>Tłusty Czwartek</p> <p>„<i>Pieczenie pączków.</i>” – W domu się smaży? – „<i>Tak, tak. (...) Powidła, marmoladka, dżemik. Zależy kto co ma w domu, nie. (...) Od zawsze.</i>”</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>„Nie bardzo. Bo dzieci chodziły do Pniew do szkoły, to przeważnie dzieci robiły w Pniewach nad jeziorem, nie.”</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>„No znowu się idzie do kościoła i ksiądz posypuje popiołem głowy. (...) Aha! Worki się przywieszało z popiołem (tak niespodziewanie komuś – córka). Obojętnie jak ktoś</p>

		przechodził tak się uhać. (...) I zaś jak ktoś widział kogoś, to jedynie się wszyscy śmiali. Uciechę mieli, nie.”
14.	Śródpoście	<p>Zakazy podczas postu:</p> <p>„No wie pani co, to ksiądz powiada: nie pić alkoholu, hucznych zabaw nie robić, nie palić papierosów (znaczące spojrzenie w stronę córki – przyp. badacza).”</p> <p>„W poście jest post. (...) Ile, sześć tygodni, nie? (...) Mięsa to tam w inne dni, ale piątek to już musi być obowiązkowy.” – co się wtedy jada? – „syrki, pomidorki, ogórki, dżemiki, śledziki, takich potraw jest bardzo dużo. (...) We wszystkie piątki, we wszystkie w roku.”</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>„Do kościoła no i tu więcej się nic nie dzieje. (...) Tak od zawsze było i tak jest.”</p> <p>Palmy przygotowuje córka, „z rokitnicy (...) i też ustroi się i gryczpanem i wstążką. (...) Nie plecione tylko takie do ręki są.”</p> <p>Poświęconą palmę przynosi się do domu. „Bo to powinno się spalić, ale nie od razu, nie. (...) Gdzie to włożyć poświęcone, tylko do pieca.”</p>
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna	<p>Koszyczek wielkanocny: „Ohoho! Cała ceregiela. To już jest kupa: szynka, jajka, pieprz, sól, musztarda, baba i zajac. I barana z masła (...) samemu, no mamy foremki. To już nam robi jak tylko mój zięć.”</p> <p>„Masło się wkłada, się ścisza to mocno, jak się rozsunie, to taki ładny baran wyjdzie jak...” (informatorka wraz z córką)</p> <p>Koszyczek ze święconką przygotowują „wszyscy”. Do krzyża na święcenie idzie córka („ja, bo nikogo młodszego nie</p>

		<p>zostało”).</p> <p>Przyozdobienie koszyczka: „Serwetka w środku i serwetka na wierzch. I gryczpanem.”</p> <p>„Na śniadanie w pierwsze święto to się trzeba podzielić i jajkiem, i barankiem, i babką, wszystkiego każdy musi próbować z tego święconego. (...) Mówią, żeby nie jeść o zmroku tego. (...) Jakaś zasada musi być w tym, nie.”</p> <p>Podczas dzielenia się jajkiem są składane życzenia: „wesołych świąt przede wszystkim, no i zdrowia dużo, nie.”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„Lanie, wodą, do oporu. Dyngus śmigus. (...) Wszyscy wszystkich, jak popadnie. Teraz już nie, bo jak nie ma takich dzieci, ale tak, i perfumitkami, i te karabiny na wodę, nie, i wiadrami też! (...) Perfumitki, perfumy! (...) Od zawsze (...) nawet mnie zanieśli do stawu i mnie umaczali.”</p> <p>„Sikory latają jeszcze. Tacy przebierańcy. Kominiarz i koń, jedzie na koniu ten sikora biały. Idzie baba, dziad. Wie pani, jakie to są cuda, dziecko. (...) Ooo, tam jest, dwa konie są, woźnica (niewyraźny dźwięk), dwóch kominiarzy, oj to ich tak do dziesięciu. (...) Zbierają jajka, pieniądze, obojętnie co kto im poda. A oni, kominiarz ubrudzi, a sikora bije. (...) Za miłość do ojczyzny (śmiech). Biję kogo dostanie. (...) Oni idą przez wieś, a ci co zbierają, to mają okazję wejść.”</p> <p>„Ojciec nas uczył nas kury kraść – tak mówią ten pacierz, a dalej nie pamiętam.” (córka informatorki)</p> <p>Przebierają się tylko chłopcy.</p> <p>Od kiedy? – „Jak tylko pamiętam.” Chodzą „w drugie święto, po południu”.</p>

19.	Zielone Świątki	<p>„Koło domu zieleń, brzozy, tatarak. (...) To się idzie do stawku, a brzożkę się idzie porwać do lasu. To się robi dzień przed świętami, w sobotę, nie. Brzożki się postawi przed domem, przed wejściem. A tatarak się porzuca do wejścia. Chyba taki zwyczaj był i jest, i będzie. (...) Tak długo aż uschnie i się zgarnie.”</p> <p>Idzie się też do kościoła. „A w Zielone Świątki idzie procesja od św. Wawrzyńca do sióstr Urszulanek, tam mają też kościół św. Ducha, taki mały kościółek jest. I tam jest msza.”</p>
20.	Boże Ciało	<p>„Więc mówią: poświęconą brzożkę jak ksiądz tak idzie, bo tu idzie procesja nie (w Pniewach – przyp. badacza), że bardzo dobrze przyjść i gdzieś sobie wetkać do góry, że to jest szczerze Pan Bóg od zła. Czy to prawda? Nie wiem. (...) Tam mają ludzie postrojone domy i przy tym idzie ksiądz, ołtarz ma, bo są cztery ołtarze, tam się gałązki ułamuje.”</p> <p>Trasa procesji jest stała. „Od Wawrzyńca wychodzą, wkoło rynku i do Jana.”</p> <p>Kto ubiera ołtarze? – „to jest, jak przypadnie na czyj któryś dom, i to są wyznaczone już te jedne i te same.”</p>
21.	św. Jana	<p>„No, wianki puszczają, ale to tylko na jeziorze w Pniewach. (...) Tu nie było tego.”</p> <p>Zabawy:</p> <p>„Kiedyś organizowali nawet, tam w drzewach jak się jedzie od Pniew, w dąbkach mówili (...), bo tam były same dęby takie małe nie, i to były dąbki. (...) Zabawa, orkiestra i tańce do rana. (...) Jak to się odbywało, to my byli małe dzieci. (...) Lata 60., 50. To nasi rodzice.”</p> <p>Na te zabawy przychodzili nie tylko mieszkańcy Konina, ale też okolicznych wsi.</p>

22.	MB Zielnej	<p>„Normalnie msza w kościele, jedzie się na odpust do Psarskiego. Zawsze mówili >>na ogóry<<, ogóry kiszone. W takich beczkach mieli i sprzedawali, no i dla dzieci zabawki, nie, z odpustu. (...) To tradycja. (...) Jak tylko, tylko pamiętam, jak się jechało do Psarskiego na odpust, to na ogórki.”</p> <p>Czy robi się jakieś wianki bądź bukiety? - „Tak... Takie wianuszki, też udekorowane, bo to ksiądz święcił, nie. (...) To już obojętnie kto w domu. (...) To była moja robota.”</p> <p>Z czego pani robi te wianuszki? – „Z mchu, z kwiatków, przeważnie takie rzeczy. Też można parę kłosek (zboża – przyp. badacza) włożyć.”</p> <p>„To zaś każdy jak kto woli. Trochę uwieszone w domu, bo to poświęcone, później się spali po jakimś czasie. I to jest wszystko. (...) W piecu.”</p>
23.	MB Siewnej	<p>„Może kiedyś tak, ale to już nie pamiętam.”</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„No, na Wszystkich Świętych to przede wszystkim chryzantemy, znicze, na cmentarze groby stroić, nie. I tam jest msza. No i do domu.”</p> <p>„No to już każdy dzień, dwa dni przed tym nie, pomniki trzeba pomyć kwiatów nastawiać. No i to jest wszystko.”</p> <p>Kupuje się też wieńce.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>W maju odbywają się też nabożeństwa przy krzyżu – „do krzyża idziemy na różaniec. Codziennie wieczorem. Kobiетки litanię odmówią, parę pieśni zaśpiewają.”</p>

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	„Pani, teraz każdy jedzie do kościoła i z kościoła do restauracji. I po uroczystościach. Kiedyś miał każdy w domu (...), uroczystość była tylko w domu.”
2.	Ślub i wesele	<p>„Tak pani, jak mówię z chrzczinami. Do kościoła, z kościoła do restauracji i po restauracji się rozchodzą.”</p> <p>Czy kiedyś ubijało się świniaka? – „Świnię tak, tak, to był cielak i świnia. Musiało być kiełbachy narobione, kotletów nasmażone, kury na rosół pozabijane, kaczki. (...) A teraz to nikt nie zabija, bo się idzie na gotowe.”</p> <p>Purtelam: „O jest, jest. To już natłuką szkła do oporu. Kiedyś to wyglądało tak, że wyszła młoda para jak przyszli, tłukli te szkła. Tam wyszła młoda pani, niby z plackiem, młody pan z wódką. Pani, a teraz robi się co? Stoły się rozkłada na powietrzu, placki, kurczaki pieczone, wszystko jest i jest naprawdę uroczyście, bardzo uroczyście. (...) To się zmieniło już parę lat temu (...) 20 nie, ale z 15 na pewno.”</p> <p>Kiedy się odbywa? – „Tydzień przed ślubem już teraz. (...) A kiedyś to było w sobotę wesele, w piątek purtelam.”</p> <p>„Dzień paniński, dzień kawalerski. (...) Tego nie wiem, bo tego my jeszcze nie robili. Ale to też wyjeżdżają se do restauracji. I z młodym panem jadą chłopoki, a z młodą panią dziewczyny. Ale to jest krótko, to jest bardzo krótko. Bo ja wiem czy ze dwa lata, trzy, co na wsiach tak.”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	„Tylko jak umrze, to odwiozą do kostnicy, bo to tutaj nie ma w miejscu, tylko wszystko w Pniewach. Pogrzeb jest w Pniewach, no i się mówi co wieczór różaniec za zmarłego, w te dni, co jest umarły w kostnicy. (...) Kiedyś mieli my nieboszczyka w domu. (...) W trumnie stoją i przychodzili ludzie na różaniec też, nie. A teraz modlą się w domu

		a nieboszczyk jest w kostnicy.”
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	„U nas jest krzyż, jeden. (...) Za mojej pamięci to stał, tylko wiem, że Niemcy tego zdjęli i Polaki sobie po wojnie postawili nowy. (...) Teraz znowu zmienili na nowy, to sołtys zrobił. (...) W tym roku, w maju.” – A ten poprzedni? – „To już wioska, ludzie.” Okoliczności powstania krzyża są informatorce nieznane.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	„Pani, kiedyś była co wiem, ale nie wiem, jak to doszło, że to było zniszczone. Tam tako górka też była i tam stała właśnie figura Matki Boskiej. Ale nie wiem czy to Niemcy zniszczyli, nie wiem, bo ja byłam za mała. (...) Za mojej pamięci już nie było, ja jej nie pamiętam”. Okoliczności powstania figury nie są informatorce znane.

4.	Miejsca kultu religijnego	Brak.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„No jedynie na odpusty, co ludzie jadą. Do Psarskiego, do Pniew na św. Wawrzyńca. I od czasu do czasu no sobie ktoś gdzieś wyjedzie, czy do Niepokalanowa, czy do Częstochowy.” Tradycja pielgrzymowania do Psarskiego i Pniew: „To jak tylko. Za mojej pamięci jak tylko.”
6.	Lokalne odpusty	Brak. W Pniewach i w Psarskich są odpusty.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Dożynki gminne: „Tylko mogę się pani zeszłorocznymi dożynkami pochwalić. Pięciu księży było, msza była na placu. Gminne dożynki. To było coś pięknego. (...) To co rok w innej miejscowości. (...) Ale mówię pani, że było naprawdę pięknie. (...) Zaczęło się mszą świętą, o trzynastej. (...) No i potem chlebem dzielili z tegorocznych zbiorów, nie, bochenek mieli napieczone. No i potem była zabawa do rana.” Udział brali „wszyscy, to okoliczne wsie, bo to były gminne dożynki, nie.”</p> <p>Dożynki parafialne: „Ale to jest w dzień odpustu mają i z kościoła idą nad jezioro. (...) No to jest chyba w sierpniu, na pierwsze dni miesiąca, nie, sierpnia. W Pniewach.”</p> <p>Dożynki wiejskie: „Wiejskich już teraz nie ma, wiejskie to były kiedyś. (...) Już ze 20 lat nie ma. (...) Tak wyglądały, że my mieli, wie pani, na magazynie zbożowym. I to my nieśli wieńce, to przyjechały władze z Szamotuł, nasze władze tutaj, co rządziły i każdy dostawał od nas wieniec. I jeszcze jakieś występy my sami organizowali. (...) Na przykład ja byłam, ujeżdżałam na koniu, za Walusia byłam. I tam za takie baby my tańczyły i poprzebierane w długie spódniki. No naprawdę, uroczyste było. Orkiestra gra do rana. (...) To już zanikło prawie.”</p>
----	---------	---

		„Szkoda, bo chociaż dzieci by widziały, jak było kiedyś, a jak jest dziś. A tak nie ma nic.”
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>„Dzień Dziecka. (...) No to mają dzieci zabawę. Tu, na placu. (...) Placków napieką dla dzieci, losy są, nagrody, to nie są potężne nagrody, ale zawsze pociecha dla dziecka jest nie, jak los pociągnie i coś wygra. I orkiestra im gra, i zabawa jest. (...) I grilla robią. To wesołe jest, wesołe życie.” – Dzień Dziecka odbywa się co roku, wg informatoriki może od 10 lat.</p> <p>„Dzień Kobiet. (...) Jest rokrocznie, od zawsze. Dostanie każda kobieta kwiatek i sobie babki napieką, tam blachę placka ta napiecze, druga inny placek, na stołach se powystawiają. Jak sobie popiją, taniec do rana. W świetlicy. Tylko panie.”</p> <p>„No wie pani, to jest Dzień Strażaka, oni też mają swoją uroczystość, ale tego ja nie wiem, bo nie chodzę na to. (...) To jest któregoś mają, piątego chyba.”</p>